NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok XI. Kraków, wtorek 24 kwietnia 1928 Nr. 110

NOWY DZIENNIK

Adres redak... ...stracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Numer telef... ...nto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
...N... Wydawnictwa „NOWY DZIENNIK".
Wszel... należy nadsyłać wprost do Administracji.
...przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
...kcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...czelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Polsko-rosyjskie stosunki handlowe

Może to jest nieco dziwnem, ale właściwie prawie z żadnym z naszych sąsiadów nie znajdujemy się w uregulowanych stosunkach handlowo-wymiennych.

Z Niemcami żyjemy pod tym względem na „stopie wojennej". Rokowania o zawarcie układu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami, które jeszcze niedawno zdawały się dobiegać do pomyślnego końca, uległy rozbiciu i nie zostaną tak szybko podjęte. Wprawdzie ostatnio odbyte konferencje wiedeńskie pomiędzy przewodniczącymi obu delegacyj wskazywałyby, że rokowania uległy tylko przerwie, to jednak niema się czego łudzić; do zawarcia traktatu polsko-niemieckiego tak szybko nie przyjdzie i na najbliższy przynajmniej okres musimy się liczyć z dalszym trwaniem wojny gospodarczej z naszym zachodnim sąsiadem.

Nasze stosunki z Czechosłowacją, z którą mamy zresztą traktat handlowy, uległy ostatnio znacznemu pogorszeniu i są mocno napięte na wskutek zarządzenia o waloryzacji ceł.

Z Litwą nawiązujemy dopiero wstępne rokowania.

Z Rosją wreszcie, z którą sąsiadujemy na ogromnej granicy kilkuset kilometrów, nie utrzymujemy prawie żadnych stosunków.

Kilka miesięcy temu, mówiono u nas wiele o zawarciu paktu nieagresji oraz traktatu handlowego z Sowietami, poseł polski w Moskwie p. Patek przyjeżdżał kilkakrotnie do Warszawy, celem informowania rządu o stanie tych rokowań, nasza delegacja wyższych urzędników ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz ministerstwa Handlu i Przemysłu wyjechała nawet do Moskwy, ale ostatnio sprawa jakby wpadła w wodę i nic o niej więcej nie słychać.

Niewątpliwie zawarcie układu handlowego i nawiązanie bliższych stosunków handlowych z Rosją napotyka na znaczne trudności. Rosja jest krajem o zasadniczo różnej strukturze społecznej, przytem jej dążność do przystosowania swego ustroju do ustroju kapitalistycznej Europy przez t. zw. „nep", nie nosi charakteru stałości; okresy pro-nep, ustępują miejsca okresom anty-nepowym, by znowu ustąpić tendencji pro-nepowej i na odwrót. Te wahania wskazują na płynność panujących jeszcze ciągle w Rosji poglądów gospodarczych. A nic tak nie utrudnia współpracy ekonomicznej i nie odstrasza inicjatywy gospodarczej jak niestałość i niepewność stosunków.

Obok ekonomiczno-społecznych trudności, istnieją i inne, natury politycznej.

Zeszłego roku Wielka Brytania zerwała swe stosunki z Rosją, w Waszyngtonie nie okazują chwilowo żadnej ochoty do zaprzyjaźnienia się z Sowietami, mimo usilnych starań rosyjskiej dyplomacji. Stany Zjednoczone pozostają chłodne wobec zalotów Unji Sowieckiej. Świat anglosaski unika więc wszelkiej łączności z Moskwą. Ten stosunek Anglosasów nie pozostaje bez wpływu na resztę Europy; nie bez jego przyczynienia się nastąpiło obecnie zerwanie rokowań handlowych niemiecko-sowieckich i oziębienie, jakie zapanowało pomiędzy Berlinem a Moskwą.

Czy jednak specjalne warunki w jakich się Polska znajduje, jako najbliższy sąsiad Rosji, nie przemawiają za nawiązaniem stosunków handlowych z Rosją?

Jak z cyfr bilansu handlowego Rosji, przytoczonych przez „The Economist", wynika, wynosił przywóz do Rosji sowieckiej w roku 1925/26—755'5 milj. zł. rubli, w r. 1926/27—713 milj. zł. rubli, wywóz zaś w tych latach 667'7 i 770 milj. zł. rubli.

W przywozie do Rosji — w tych latach — partycypują poszczególne państwa w sposób następujący: Niemcy 176 i 156 milj. rubli, Stany Zjednoczone 122 i 144 milj. rubli, Anglja 129'6 i 97 milj. rubli, a Polska znajduje się prawie na samym skraju tabeli z 9 i 18 milj. rubli, pozostając w tyle poza małą Finlandją, która wywiozła w ostatnim roku do Rosji towarów za 18 milj. rubli.

Z tych cyfr wynika, że my, którzy z racji naszego położenia geograficznego, z uwagi na znajomość rynku rosyjskiego, posiadając przemysł (b. Kongresówka), który przed wojną był nastawiony wyłącznie na zbyt w Rosji, winniśmy odgrywać pierwszorzędną rolę w stosunkach handlowych Rosji, znajdujemy się na szarym końcu z niespełna 1'5% udziałem w przywozie rosyjskim.

W jednym z ostatnich numerów „Przeglądu gospodarczego", z racji omawiania zerwania rokowań handlowych niemiecko-sowieckich jest wyrażony krytyczny pogląd, co do ewentualnych korzyści uzyskiwanych ze współdziałania gospodarczego z Rosją sowiecką; autor wskazuje w tym związku na aktywność handlowego bilansu Rosji i na bierność tego bilansu odnośnie do jej kontrahentów, oraz na niezbyt wielkie cyfry tego bilansu, a więc na małe stosunkowo znaczenie handlu i gospodarstwa rosyjskiego dla reszty świata.

Ten pogląd jest dzisiaj, z uwagi na nastroje polityczne, lansowany przez znaczną część prasy; można jednak ze znaczną racją powątpiewać w jego słuszność z punktu widzenia gospodarczego. Wyodrębnienie gospodarstwa rosyjskiego, mimo że jeszcze dzisiaj zdezorganizowanego, ale kryjącego w sobie potężne możliwości rozwoju, musi wpłynąć niekorzystnie na rozwój gospodarki europejskiej. Dopiero niedawno jeden z najwybitniejszych ekonomistów angielskich J. M. Keynes nawoływał rząd angielski do zmiany polityki wobec Rosji, wskazując na straty, które ponosi gospodarka angielska przez politykę izolacji Rosji.

Zresztą argument, względnie małego znaczenia rynku rosyjskiego, może się odnosić do olbrzymich kwot bilansów handlowych Stanów Zjednoczonych, Anglji, czy nawet Niemiec dla nas jednak suma kilkudziesięciu choćby miljonów rubli stanowiłaby poważną dość rubrykę naszego handlu zagranicznego a wobec naszych ograniczonych możliwości eksportowych, otwarcie rynku rosyjskiego, nawet dzisiaj mało pojemnego, stanowiłoby poważne ułatwienie dla naszego życia przemysłowego.

Bierność naszego bilansu handlowego, jakkolwiek nie budząca chwilowo obaw, każe nam szukać nowych możliwości ekspanzji gospodarczej. Sytuacja gospodarcza świata kształtuje się w ten sposób, że wszystkie państwa ze wzmożonym naporem szukają i w przyszłości szukać będą rynku zbytu dla swoich wyrobów przemysłowych. Rosja ze swoją olbrzymią masą ludności, słabo stosunkowo uprzemysłowiona może być dla naszego przemysłu jednym z najpoważniejszych odbiorców.

Obecna sytuacja polityczna i gospodarcza sowietów może stanowić właściwą sposobność dla zawarcia korzystnego traktatu handlowdgo z Rosją.

Doświadczenie lat ostatnich wykazuje, że liczenie na zmianę stosunków politycznych w Rosji — przynajmniej w okresie najbliższych lat — jest zgoła nierealnem.

Rzeczą więc naszej polityki gospodarczej jest wyzyskanie obecnej pomyślnej konjunktury.

Dr. Kalman Stein.

Trzęsienia ziemi w Bułgarji nie ustają

Straszny obraz zniszczenia w Filipopolu i okolicy.

Sofja, 22. 4 PAT. W ciągu nocy z piątku na sobotę i całego dnia sobotniego odczuwano w dalszym ciągu w Filipopolu i okolicy wstrząśnienia, którym towarzyszył podziemny huk. W Sofji odczuło jedynie kilka razy lekkie drgania skorupy ziemskiej. W dniu wczorajszym zarówno w Sofji jak i okolicy dotkniętej katastrofą padał ulewny deszcz. Pomimo znacznego obniżenia temperatury ludność okolic nawiedzonych trzęsieniem ziemi obozowała w polu w namiotach lub w zbudowanych naprędce barakach. Król Borys kontynuuje swoją podróż inspekcyjną po terenach zniszczonych. Noc z piątku na sobotę król Borys spędził w Filipopolu wśród miejscowej ludności. Według prowizorycznych zestawień, liczba budynków zniszczonych i nie nadających się do zamieszkania wynosi 8.000. Wiele budynków szkolnych uległo zniszczeniu tak dalece, iż koniecznem będzie przerwanie nauki na szereg miesięcy. Bułgarski czerwony krzyż organizuje kwestę narodową na pomoc dla ofiar katastrofy.

Niema tego złego...

Wiedeń. 22. 4. PAT. Według doniesień dzienników z Białogrodu, wystosował król Aleksander do króla Borysa telegram z wyrazami współczucia z powodu katastrofy trzęsienia ziemi w Bułgarji. Serbski czerwony krzyż przesłał bułgarskiemu czerwonemu krzyżowi 60,000 dynarów z przeznaczeniem dla ludności, dotkniętej katastrofą. Po zatem utworzony został z profesorów wyższych uczelni, dziennikarzy oraz rozmaitych związków kulturalnych komitet, który zainicjował obecnie w całej Jugosławji składki dla ludności bułgarskiej. W tutejszych kołach politycznych sądzą, iż niesione pomocy Bułgarji ze strony Jugosławji

będzie miało także skutki polityczne, albowiem w związku z tą akcją daje się zauważyć odprężenie pomiędzy obiema państwami. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wszystkim władzom granicznym przetransportowanie emigrantów bułgarskich, przebywających dotąd w obszarach granicznych do wnętrza kraju, celem uniknięcia konfliktów granicznych. Oprócz tego złagodził rząd jugosłowiański zamknięcie granicy wobec Bułgarji.

Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 4 (N.) We wtorek odbędzie się posiedzenie Sejmu z następującym porządkiem dziennym:

1. Przekazanie komisjom dekretów, złożonych Sejmowi przez Rząd na zasadzie art. 44 Konstytucji.
2. Wnioski w sprawie zawieszenia postępowania sądowego przeciwko posłom.
3. Wybór członków i zastępców członków Głównej Komisji Ziemskiej.
4. Wybór delegata Sejmu do Głównej Komisji Rekwizycyjnej.
5. Wybór członków Trybunału Stanu.
6. Wybór członków Komisji Kontroli Długów.

Rada naczelna Chadecji

Warszawa, 22. 4 (Sin.) Dziś toczyły się tu narady Rady Naczelnej Stronnictwa chrześcijańsko demokratycznego przy udziale około 70 delegatów z całego państwa. Po wysłuchaniu referatów: pos. Bittnera i pos. Chacińskiego o sytuacji politycznej przeprowadzono dyskusję, poczem powierzono zarządowi głównemu zredagowanie powziętych uchwał w formie rezolucyj. W skład zarządu stronnictwa weszli sen. Thulie i posłowie Makarewicz i Bryła, wybrani we wschodniej Małopolsce z listy Nr. 1. Uważać to należy za dalszy objaw zbliżenia się chadecji do rządu.

O powrót Hiszpanji do Ligi Nar.

Wiedeń, 22. 4 PAT. Według doniesień dzienników, „Tribune de Genewe" zamieszcza doniesienie, według którego pomiędzy mocarstwami głównemi są obecnie w toku rokowania, mające na celu udzielenie Hiszpanji, która cofnęła swe wystąpienie z Ligi Narodów, półstałego mandatu w Radzie. Ponieważ półstałe mandaty, które obecnie posiada Polska wspólnie z małą ententą, nie mogą zostać powiększone na koszt niestałych mandatów, będzie musiała Rada Ligi Narodów zostać zwiększona o jeden półstały mandat oraz jeden niestały mandat. Liczba członków Rady Ligi Narodów zwiększyłaby się więc z 14 na 16.

KRONIKA

Wschód słońca	KWIECIEŃ	Zachód słońca
4 m 23	23 Poniedziałek 3 Ijar 5688	18 m. 46

— **ODSŁONIĘCIE POMNIKA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** W koszarach im. Kaz. Wielkiego w Łobzowie w szkole podchor. rez. piech. Nr. 5 odbyła się wczoraj uroczystość odsłonięcia pomnika pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, wybudowanego staraniem oficerów, podoficerów, szeregowych z cenzusem szkoły podchor. rez. piech. Nr. 5. Po odprawieniu mszy w kaplicy szkolnej i przemówieniach nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Następnie odbyło się rozdanie nagród zwycięscom zawodów strzeleckich, lekkoatletycznych i przypinanie sznurów strzeleckich przez O. K. V., a wreszcie defilada. Po południu o godz. 6 m. 30 odbyła się w koszarach uroczysta Akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego.

— **POSIEDZENIE KOMITETU LOKALNEGO ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ W KRAKOWIE** odbędzie się dziś w poniedziałek, o godzinie 8-ej wiecz. w lokal uklubu „Tel. Awiw", Stradom 13, I. p. of. Uprasza się o punktualne przybycie.

— **TRZECI TRYMESTR NA UNIWERSYTECIE** W dniu dzisiejszym rozpoczynają się na Wszechnicy Jagiellońskiej wykłady po ferjach świątecznych. Wykłady te inaugurują trzeci i ostatni tegoroczny trymestr uniwersytecki.

— **„PSYCHOLOGJA ANTYSEMITYZMU".** Odczyt na ten temat wygłosi red. Dr. M. Kanfer we wtorek dnia 24 bm. o godz. 7'15 wiecz. w Kollegjum Wykł. Naukowych. Prelegent poruszy problemy antysemityzmu religijnego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego pod kątem widzenia psychologji grup.

— **OFIARĄ „CZUŁEGO" BRATA** padł 12-letni Marceli Kurek. Starszy brat kopnął chłopca tak dotkliwie w głowę (!!), że Marcel przegryzł sobie niemal zupełnie język. Nieszczęśliwym chłopcem zajął się lekarz pogotowia.

— **WYPADKI PRZY PRACY.** Jan Stanek, robotnik murarski, w czasie pracy na budowie przy ulicy Starowiślnej zwichnął sobie nogę. Stanka odwieziono do szpitala. Lekarz pogotowia opatrzył i przewiózł do szpitala Kazimierza Bienia (lat 40) robotnika piekarni miejskiej przy ul. Pod Kopcem któremu maszyna zgniotła dłoń prawej ręki.

— **BÓJKI NIEDZIELNE.** Na stacji pogotowia ratunkowego udzielono w ciągu wczorajszego popołudnia pierwszej pomocy Franciszkowi Zielińskiemu, ślusarzowi, który na plantach opodal teatru pchnięty został nożem w nogę. Dalej opatrzono Józefa Chucińskiego (lat 40) artystę dram., który również na plantach, koło hotelu Krakowskiego odniósł złamania lewej ręki podczas szamotania się z jakimś napastnikiem. — „W żarcie" pchnięty został przez towarzyszy zabawy nożem Jan Nowak, robotnik cegielniany, przyczem przeciął sobie rękę.

— **WYCIECZKI STUDENTÓW CHEMJI Z PRAGI**, bawiąca od piątku w Krakowie w towarzystwie profesorów zwiedziła wczoraj przedpołudniem Bibljotekę Jagiellońską, Muzeum Narodowe, Muzeum Czartoryskich i Barbakan. W południe przyjął uczestników wycieczki rektor U. J. prof. Marchlewski. Po zwiedzeniu w ciągu popołudnia kościołów krakowskich, goście byli wieczór obecni na przedstawieniu w teatrze im. Słowackiego. O godz. 0'55 nastąpił wyjazd do Pragi.

— **AUTOBUS NR. 6384** najechał wczoraj popołudniu na strażnika akcyzy miejskiej Józefa Wywiała, pełniącego służbę przy rogatce warszawskiej. Strażnik wskutek najechania doznał wstrząsu mózgu i zwichnięcia ręki. W ciężkim stanie przewieziono go karetką pogotowia do szpitala.

— **SPADLI Z ROWERÓW.** Leon Kornhauser, szklarz i Jan Chromian, technik, przyczem pierwszy doznał rany dartej na nodze, a drugi zranienia ręki. Obu opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

— **WŁAMANIE PRZEZ OKNO.** Szymon Eisband zam. przy ul. Kremerowskiej l. 16, zgłosił do policji, że dnia 21 bm. między godziną 20 a 21 włamano się do jego mieszkania przez wybicie szyby w oknie i skradziono mu gotówkę i biżuterję ogólnej wartości 650 zł.

— **ZNOWU KURY.** Zofja Bartosik zam. przy ul. Płaszowskiej l. 10, zgłosiła, że w nocy skradziono jej z komórki 5 kur wartości 40 zł. Również na szkodę inżyniera Bergera zam. przy ul. Płaszowskiej l. 80, skradziono tej samej nocy 3 kury.

— **NA CO SIĘ TO KOMU PRZYDA?** Anna Walewska akuszerka zam. przy ul. Spiskiej l. 17, zgłosiła, że w nocy z 20 na 21 bm. skradziono jej z nad mieszkania szyld wartości 50 zł.

Możliwości emigracji dla Żydów

„Hias Emigdirekt Ica“. — Gdzie można emigrować? — Co powinien wiedzieć emigrant? — Kolonje angielskie i Ameryka południowa

W Warszawie bawił ostatnio generalny sekretarz towarzystwa emigracyjnego „Hias Emigdirekt“, znany historyk, dr. Czerikower. W związku z jego pobytem zaprosiło Centralne Towarzystwo Emigracyjne w Warszawie „Jeas“ przedstawicieli prasy żydowskiej, wobec których dr. Czerikower wygłosił referat o żydowskich problemach emigracyjnych.

Na wstępie wskazał on na wielkie znaczenie, jakie posiada zjednoczenie wszystkich trzech instytucyj emigracyjnych, a więc Hiasu, Emigdirektu i Ici. Zjednoczenie to było rezultatem doświadczenia w dziedzinie emigracji, które wykazało, iż nie można dokonać żadnej pracy praktycznej, jeśli każda organizacja będzie pracowała oddzielnie. Zjednoczenie posiada wyłącznie polityczny charakter, natomiast każda organizacja pozostawiła sobie swój specyficzny dział pracy. Tak np. nie wchodzi w zakres działania zjednoczenia działalność kolonizacyjna, którą prowadzi w dalszym ciągu „Ica“ na własną odpowiedzialnosć

Po rocznej pracy doszli wszyscy do przekonania, że zjednoczenie było koniecznością, że bez pomocy np. „Ici“ nie można prowadzić racjonalnej pracy w Ameryce południowej, gdzie „Ica“ posiada związki i komitety. „Ica“ natomiast dzięki współpracy z towarzystwami emigracyjnemi zyskała zmysł dla życia, dla szerokiego programu, dla polityki emigracyjnej, dla wynajdywania nowych krajów i nowych możliwości emigracyjnych.

Przechodząc do sprawy wynalezienia możliwości emigracji, wskazał mowca, że nowe kraje dla emigracji nie powstają samc. Emigrant przełamuje mury, a potem tworzy możliwości emigracji. Jako ilustrację dla tych słów przytacza dr. Czerikower fakt, że do Meksyku przybyło kilka tysięcy emigrantów, którzy byli domokrążcami, co spotkało się ze sprzeciwem ze strony rządu. W Brazylji doszło nawet do antysemickich ekscesów. Obydwa te wypadki wykorzystano atoli dla innego celu, a mianowicie, by inne elementy produktywne mogły przybyć do wspomnianych krajów. I w istocie elementy produktywne mają wszelkie szanse emigracji i utrzymania się w tych krajach. Elementy te tworzą podstawę nowych osiedli i siłą rzeczy otwierają bramy dla nowych mieszkańców. Na taką pracę zgodziła się „Ica“, a ma to niewątpliwie wielkie znaczenie.

Mowca oświadcza, że błędnem jest mniemanie, jakoby nie było już więcej zagadnienia emigracji. Co prawda z powodu polepszenia się sytuacji w Polsce ustała masowa emigracja. ale naogół sytuacja emigracyjna nie uległa zbyt wielkiej zmianie. Dowodzi tego statystyka z roku 1927, kiedy to miesięcznie emigrowało z Polski ponad 200 osób Z Litwy wyemigrowało w tym czasie 2000 Żydów, z Rumunji 5000, z Rosji 4000, a z całej Europy ogółem ponad 40,000 Żydów.

Przy takiej sytuacji najcięższem jest dotrzeć do samego emigranta. Emigrant przypuszcza, że emigracja jest jego prywatną sprawą. Zwraca się więc o pomoc do różnych „działaczy“, którzy go wykorzystują, a kiedy emigrant taki przybywa do kraju, który mu nie odpowiada, to nietylko on sam na tem cierpi, ale cierpi na tem cała polityka emigracyjna. Inaczej ma się rzecz, skoro emigrant jest dostatecznie przygotowany do emigracji. Wówczas nie naraża się go na różne niespodzianki, lecz stara się o to, by w miejscu emigracji mógł zbudować swą przyszłość. To jest powodem, dla którego przygotowuje się emigrantów do pracy na roli, w przemyśle i uczy się ich języków. Atoli przygotowanie nie wyczerpuje się ostatecznie w krajach emigracji, lecz uczy się emigranta aż do chwili, w której przybywa na miejsce, gdzie chce się osiedlić. W krajach imigracyjnych tworzy się biura pracy, kursy, kasy kredytowe, albowiem jak wiadomo państwo udziela tylko ziemi, a przez danie kredytu umożliwia się emigrantom osiedlenie się. Jako kraje emigracyjne dla Żydów wchodzą w rachubę w pierwszym rzędzie kolonje angielskie i kraje południowej Ameryki. Jakkolwiek do Australji jest bardzo daleko i przy wysiadaniu z okrętu należy okazać 40 funtów, to jednak miesięcznie przybywa tam 200 Żydów. Sytuacja atoli jest tego rodzaju, że podczas gdy w zachodniej Australji jest dużo miejsca dla nowych emigrantów żydowskich, skupiają się Żydzi właśnie w większych miastach. A jednak niedaleko Melbourne stworzyli emigranci żydowscy kolonję dla trzydziestu rodzin. Ostatnio wyjechali przedstawiciele „Hiasu“ do Ameryki południowej celem zbadania możliwości imigracyjnych. Istnieje wiele krajów, do których można emigrować, ale emigracja musi być zorganizowana, racjonalna i prowadzona przez „Hias“.

Z dziedziny najnowszych badań nad materją

Jakkolwiek olbrzymią jest liczba rozmaitych substancyj, znachodzących się na ziemi, czy to pochodzenia naturalnego, czy to sztucznego, to jednak jedna z ich naważniejszych cech fizycznych, t. j. ciężar gatunkowy, jest zawarty w dość wąskich granicach. Z tego założenia wychodząc, dziwną musi się wydać teorja, głosząca, że możliwą jest substancja, pod względem swego ciężaru gatunkowego daleko wybiegająca poza tę ziemską normę, — innemi słowy, że możliwą jest substancja, miljony naprzykład razy gatunkowo cięższa od najcięższej znanej, t. j. platyny.

W ostatnich czasach dwa szczególnie odkrycia, a to jedno w dziedzinie makrokosmosu, drugie zaś mikrokosmosu, zgodnie potwierdzają słuszność tej teorji.

I tak na podstawie obliczeń astronomicznych stwierdzono, że wiele gwiazd stałych, t. j. leżących poza obrębem naszego systemu słonecznego, posiada znacznie większą siłę przyciągania, niżby to wynikało z ich wielkości. Ostatnio odkryto nawet jedną taką gwiazdę, która przy swojej objętości 30 biljonów kilometrów sześc., posiada ciężar, obliczony z tej siły przyciągania, 1.500,000.000,000.000 biljon. ton. Czyli, że 1 metr sześc. tej substancji, z jakiej składa się ta gwiazda, waży aż 50.000 tonn. Znaczy to, że substancja ta jest gatunkowo 2.000 razy cięższą od najcięższej znanej na ziemi, t. j. platyny. Kuleczka wielkości groszka, sporządzona z tej substancji, przeważyłaby człowieka dorosłego.

Wygląda fantastycznie i nieprawdopodobnie to odkrycie, uczynione we wszechświecie; to rzecz szczególna, dziedzina naukowa, będąca niejako antypodem pierwszej, a więc badanie najdrobniejszych elementów materji, t. j. atomów, potwierdza w zupełności możliwość istnienia opisanej wyżej materji.

Podług teorji atomistyki, atomów, stanowiących materję, nie należy sobie nigdy wyobrażać jako w stanie zbitym, jedne obok drugich, już sama budowa atomu czyni to niemożliwem. Podług najnowszych badań, atomy są zbudowane na podobieństwo systemów planetarnych. Dookoła jądra atomu krąży rój znacznie mniejszych elektronów; drogi ich są podobnie jak i planet, eliptyczne i one to powodują, że między jednym atomem (jądrem) a drugim musi istnieć wolna dla tych elektronów przestrzeń.

Dalsze omawianie budowy i istoty atomu doprowadziłoby nas za daleko i jest ono tu zbytecznem. Powracając wszekało do owej niezwykle ciężkiej materji, z jakiej składa się nowo odkryta gwiazda, to najwidoczniej atomy, z jakich składa się ta materja, są budowy takiej, że umożliwia ona większe ich skupienie się, z pozostawieniem mniej wolnego miejsca dla elektronów..

Eksperymentalnie rzecz ta została dowiedziona. Rozbijając atom, t. j. zmieniając jego budowę, możemy otrzymać z jego odłamków materję znacznie już cięższą gatunkowo.

Ciekawie pod względem czysto teoretycznym przedstawiają się obliczenia, ile ważyłaby materja, składająca się ze samych tylko jąder atomowych lub też samych elektronów. Ponieważ tak wymiary, jak

RODA-RODA.

Życie Roberta Neubera

O narodzinach zdrowego chłopca zawiadamiają uradowani Karolowie Neuber.
Neustadt, w marcu 1882 r.

*

Podziękowanie.

Dziękujemy serdecznie panu doktorowi A. Hellerowi za wyleczenie naszego syna z ciężkiej szkarlatyny. Karolowie Neuber.

Oświadczenie.

Jako adwokat pełnomocny pana Karola Neubera, kupca, w imieniu mego klijenta oświadczam co następuje:

Niniejszem proszę pana Taferle, nauczyciela szkoły miejskiej, aby wybaczył mi, iż ośmieliłem się obwinić go o stosowanie kar cielesnych względem uczniów. Przekonałem się, iż twierdzenie mego dwunastoletniego syna, Roberta, było zmyślone.
Karol Neuber.
Za zgodność: Dr. Pandektus, adwokat.

*

Wracaj Robercie, — wszystko przebaczam!
Twój ojciec: K. N.

*

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed pożyczeniem pieniędzy memu małoletniemu synowi Robertowi, — za żadne jego długi nie odpowiadam. Karol Neuber, kupiec.

*

Matrymonjalne.

Młody człowiek, przyjemnej powierzchowności, lat 20, szuka towarzyszki życia. Wiek i wyznanie obojętne. Oferty z dokładnem podaniem majątku sub „Amor R. N.“, Poste-restante. Neustadt.

*

Minna Schreiber
Robert Neuber
zaręczeni.
Altdorf — Neustadt.

*

Zawiadamiam, że kupiłem zajazd „Pod złotym jeleniem“ i od dziś dnia będę go prowadził osobiście. Starać się będę usilnie, aby dobra sława „Złotego jelenia“ została nadal utrzymana na dotychczasowym poziomie. Robert Neuber.

*

Minna Neuber,
ur. Schreier
Robert Neuber
zaślubieni.

*

Młoda dama, za którą szedł jasny blondyn od placu Elżbiety do ulicy Krótkiej, proszona jest o wyznaczenie randki. „Robert Djabeł“ — poste-restante.

*

Krótka ulica. — Zajączek musi być cierpliwy, diabełek jeszcze przyjść nie może. W środę M. wyjeżdża. Tysiąc całusów.

*

Zajączku, przestań pisać. — Wszystko stracone, jesteśmy odkryci. Twój nieszczęśliwy diabełek.

*

Z powodu zwinięcia zajazdu „Pod złotym jeleniem“ jest do sprzedania całkowite urządzenie. Cena przystępna. Robert Neuber, właśc. zajazdu.

*

Opuszczając na stałe Neustadt, pozdrawiamy tych wszystkich znajomych i przyjaciół, z którymi nie zdążyliśmy się pożegnać osobiście i prosimy, aby zachowali o nas dobre wspomnienie.
Robert Neuber z żoną.

*

Założony przez mego dziadka w roku 1840, a prowadzony przezemnie od roku 1872 sklep galanteryjny p. firmą Melchior Schreier oddałem memu zięciowi, Robertowi Neuber, który postara się nadal zadawalniać szanowną klijentelę..
Amadeusz Schreier.
Altdorf, 1 stycznia 1920 r.

*

Oświadczam niniejszem, iż wszelkie wieści o mej przeszłości, szerzone przez mych wrogów, są bezczelnem kłamstwem. Przeciwko oszczercom wstąpiłem na drogę sądową. Robert Neuber
szef firmy Melchior Schreier.

*

O narodzinach czarownej, zdrowej córeczki — zawiadamiają uszczęśliwieni
Robertowie Neuber.

*

Melchior Schreier, sklep galanteryjny. Właściciel Robert Neuber. Największy wybór towarów. Wielkie składy. Wszelkie nowości. Wyprzedaż świąteczna w cudownie oświetlonym, odnowionym lokalu.

*

O narodzinach czarownej, zdrowej córeczki — zawiadamiają uszczęśliwieni
Robertowie Neuber.

*

Zaproszenie.

Podpisane stowarzyszenie zaprasza uprzejmie na 25-letni jubileusz, który odbędzie się 25 b. m. o godz.

i ciężar tych jąder atomowych i elektronów są naukowo obliczone, więc stad obliczono dalej, że 1 mm. sześc. materji, składającej się ze samych tylko elektronów zbitych całkowicie ze sobą, ważyłby 4 tonny, podczas gdy 1 mm. sześc. materji, składającej się ze samych jąder atomowych, ważyłby aż 7.000 tonn!

Inż. J. Rosenblatt.

Prace nad Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu

Znaczenie wystaw i cele wystawy poznańskiej

Kilkakrotnie już wspomnieliśmy o przygotowaniach do zakrojonego na szeroką skalę dzieła, jakiem ma być Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. Myśl takiej wystawy podejmowana była w latach ubiegłych z kilku stron, jednak nieustalone warunki gospodarcze kraju nie pozwalały na przystąpienie do tego zadania. Dopiero w roku 1926 podjęto nanowo myśl urządzenia takiej Wystawy. Na skutek inicjatywy m. Poznania — Rząd udzielił swej zgody (dnia 5. I. 1927 r.) na urządzenie tam Powszechnej Wystawy Krajowej.

Wystawa ta ma przedstawić swoim i obcym dorobek kulturalny Polski oraz stan jej gospodarstwa narodowego. Ma ona w swych wynikach podnieść konsumcję wewnętrzną i eksport zagraniczny. Ma się stać potężnym narzędziem propagandy na rzecz Polski zagranicą.

Plan zakrojony przez organizatorów Wystawy jest obliczony na ogromną skalę. Wystawa ta jest wogóle pierwszą tych rozmiarów wystawą na ziemiach Polski. Wystawy większe, urządzane na obszarze Polski, czy to Wystawa we Lwowie w roku 1894, czy w Częstochowie w roku 1909, czy w Krakowie w r. 1912, czy wreszcie Wystawy w r. 1895 i 1911 w Poznaniu, miały z natury rzeczy charakter dzielnicowy.

O skutkach gospodarczych i kulturalnych wielkich wystaw, urządzanych zagranicą, istnieje cała literatura. Wpływ ich na rozwój poszczególnych państw był w niektórych wypadkach ogromny. Nie będzie przesady w twierdzeniu, że Francja przez urządzanie wspaniałych wystaw z Paryża uczyniła metropolję całego świata. O ogromie tego rodzaju imprez we Francji świadczą następujące cyfry: budżet paryskiej wystawy światowej w 1900 roku zamykał się po obu stronach sumą 117 milj. franków, dochody francuskich kolei żelaznych w roku Wystawy wzrosły o 87 milj. fr., nadwyżka w podatkach państwowych wyniosła — 50 milj. fr., w dochodach omnibusów paryskich — 7.500 tys. fr., w dochodach paryskiego Towarzystwa Gazowego — 6.750 tys. fr., w dochodach doróżek — 2 milj. fr. Sumy te, jak pisze Kellen w „Ratgeber für Aussteller" — przedstawiają ułamek złotego deszczu, jakiemi Wystawa światowa paryska zrosiła Paryż i całą Francję.

Widzimy z tego, jak wielki wpływ wywarły niektóre imprezy wystawowe na gospodarstwo narodowe danego państwa.

Wracając do znaczenia wystawy Poznańskiej należy pamiętać o tem, że zagranica powoli zaznajamia się z Polską i nie jest dokładnie poinformowana o możliwościach eksportowych Polski i o jej bogactwach naturalnych. Pokaz sztuki i kultury unaoczni swoim i obcym poważny dorobek Polski na tym polu. Samo Ministerstwo Oświecenia dysponuje na cele związane z udziałem w P. W. K. sumę 900 tys. zł.

Gospodarstwo narodowe, reprezentowane w 26 grupach obejmie wszystkie dziedziny począwszy od produkcji rolnej a kończąc na zakładach użyteczności publicznej.

Związek Uzdrowisk w Polsce podejmuje się zorganizowania jednolitego działu uzdrowisk i projektuje wybudowanie dużego budynku w stylu zakopiańskim na pomieszczenie eksponatów. Monopole państwowe zamierzają własnym kosztem wybudować gmach wystawowy, w którym mają się mieścić eksponaty monopolu tytoniowego, spirytusowego i zapałczanego. Gmach ten będzie trwały i służyć ma jednocześnie pod eksponaty Ministerstwa Skarbu. Celem odpowiedniego zorganizowania działu kolejowego, który wykaże całokształt 10-letniego dorobku Państwa Polskiego, Ministerstwo Komunikacji wyłoniło Komitet Centralny dla spraw P. W. K. Komitet ten pracuje już nad uzupełnieniem eksponatów wystawy komunikacyjnej, która tak chlubnie odznaczyła się na ostatnich Targach Lwowskich. Kosztem około 1 milj. złotych ma być wybudowany pałac komunikacyjny.

Związek Spółdzielni Spożywców zamierza wystąpić z własnym pawilonem i zobrazować możliwie najświetniejszy plon swej tak doniosłej pracy.

Praca i Opieka społeczna ma być również bogato i wszechstronnie reprezentowana na Wystawie. Fundusze przeznaczone na ten cel wyniosą prawdopodobnie około 1 milj. zł. (wraz z instytucjami opieki społecznej itd.).

Pozatem szereg innych działów z dziedziny gospodarczej i społecznej weźmie udział w Wystawie. Niemal wszystkie Ministerstwa w większym lub mniejszym rozmiarze przyczynią się do świetności tego pierwszego ogólnonarodowego pokazu.

Jak dotychczas prace przygotowawcze nad urządzeniem P. K. W. idą w szybkim tempie naprzód i Wystawa zapowiada się imponująco. Najszersze sfery społeczeństwa polskiego biorą czynny udział w jej realizacji — co daje podstawę do przypuszczenia, że pomyślne skutki jej niewątpliwie odczuje także cały kraj.

---

8 wieczorem, w lokalu straży ogniowej. Jubileusz będzie połączony z uczczeniem nowego komendanta, p. Roberta Neubera. Stowarzyszenie ochotniczej straży ogniowej w Altdorf.

•

O narodzinach ślicznej, zdrowej córeczki zawiadamiają ucieszeni Robertowie Neuber.

•

Wyborcy w Altdorf!

Głosujcie jak jeden mąż na waszego kandydata, który przez swą prawdziwą szlachetność, długoletnią, humanitarną działalność i niezwykłe zalety umysłu nadaje się, jak nikt inny, do reprezentowania waszych interesów w parlamencie.

Patrjotyczny komitet wyborczy.

•

O narodzinach córeczki — zawiadamiają Robertowie Neuber.

•

Podziękowanie.

Z okazji otrzymania tytułu obywatela honorowego m. Altdorf dostałem tak liczne życzenia, że nie jestem w stanie odpowiedzieć każdemu z osobna. Dlatego też tą drogą dziękuję serdecznie wszystkim mym przyjaciołom i znajomym.

Robert Neuber.

•

O narodzinach córeczki — zawiadamiają Robertowie Neuber.

•

Wzruszone do głębi, zawiadamiamy o śmierci naszego ukochanego męża i ojca, pana Roberta Neubera, posła do parlamentu, obywatela honorowego, prezesa wielu stowarzyszeń, rentjera i właściciela domu.

Minna Neuber, z domu Schreier — żona, Marja, Edyta, Leopoldyna, Julja i Greta Neuber — córki.

Program stacyj radjofonicznych

Poniedziałek 23 kwietnia.

Kraków (566 m.). 12 i 15: Komunikaty. 15'30: Odczyty dla maturzystów („Napoleon", „Kultura klasyczna"). 16'40: Odczyt p. t. „Nasze bramy w świat" wygł. prof. Dr. L. Sawicki. 17'20: Odczyt p. t. „Gazy ścieśnione" wygł. prof. T. Estreicher. 17'45: Program dla młodzieży (z Warszawy). 18'15: Muzyka taneczna (z Warszawy). 19'05: Giełda rolnicza. 19'30: Prof. Bernard: 13-ta lekcja języka francuskiego. 20: Komunikat sportowy. 20'30: Koncert muz. Brahmsa (z Warszawy). 22: PAT.

Warszawa (1111 m.). 12 i 15: Komunikaty. 15'30: Odczyty dla maturzystów. 17'45: Program dla młodzieży. 19'15: Muzyka taneczna. 20'30: Koncert muzyki Brahmsa (między in. pieśni). 22: PAT.

Poznań (344'8 m.). 13 i 14: Giełda. 17'45 i 20'30: Koncerty.

Katowice (422 m.). 16'40: Odczyt (z Krakowa). 17'45: Program dla dzieci (z Warszawy). 18'15: Muzyka taneczna. 20'30: Koncert (z Warszawy).

Wilno (435 m.). 17'20: Audycja wesoła. 18'15 i 20'30: Koncerty (z Warszawy).

Wiedeń (517'2 m.). 16 i 20'15: Koncerty.

Berlin (483'9 m.). 17, 20 i 22'30: Koncerty.

Langenberg (468'8 m.). 13, 18 i 20'15: Koncerty.

Praga (348'9 m.). 19'15 i 22: Koncerty.

LATAWIEC DOSKONAŁĄ ANTENĄ.

Podczas różnego rodzaju wycieczek zamiejskich, w lecie, duże kłopoty sprawie radjosłuchaczom zmontowanie i szybkie ustawienie prowizorycznej anteny. Jeden z irlandzkich klubów radjowych wpadł na pomysł wykorzystania w tym celu latawców stumetrowej długości-cJ
ców; unosząc się w górę rozwijają one stumetrowej długości drut, który doskonale spełnia rolę anteny.

INFORMATOR GOSPODARCZY

R. P. JASŁO: Właściciel domu może wypowiedzieć lokatorowi mieszkanie, jeżeli wzamian ofiaruje mu inne odpowiednie mieszkanie. Należy zrobić w tym celu wypowiedzenie sądowe.

„SULAN": 1) Płaci Pan 2 proc. 2) Nie trzeba osobnego patentu handlowego.

X 10 TARNÓW: Fabryka kleju stolarskiego G. Gawza, Słonim (Woj. nowogródzkie).

RZECZY CIEKAWE

Lektyka królowej Heteferes

Z Kairu donoszą do gazet angielskich, że po dwuletniej starannej i żmudnej pracy ukończono restaurację lektyki królowej Heteferes (5,000 przed Chr.) i ustawiono ją w muzeum, Lektyka ta nie ma sobie równej. Powleczona wzorzystem złotem, ma inkrustowane hieroglify ze szczerego złota. Zrobiona na zamówienie króla Cheopsa dla jej matki, pierwszej damy Egiptu, a odkryta w jej grobie znajdowała się w stanie zupełnego zniszczenia. Drzewo, stanowiące jej szkielet, rozpadło się, zgniło i skurczyło do jednej szóstej pierwotnej objętości. Opierając się więc na doskonale zachowanych zawiasach, fugach i imadłach, zrekonstruowano nowy szkielet drewniany, wsadzając go do złotej powłoki i inkrustując złotemi hieroglifami. W lektyce tej królowa siedziała na podłodze z podniesionemi kolanami a ramiona jej spoczywały na oparciach lektyki, którą niosło na ramionach czterech niewolników.

Alkohol z węgla

Wszelkie próby, uwieńczone zresztą pomyślnymi wynikami, uzyskiwania alkoholu etylowego drogą syntetyczną nosiły dotychczas charakter czysto laboratoryjny, otrzymane bowiem ilości były wprost znikome. Prawdziwą przeto niespodzianką dla szerszego ogółu był komunikat, odczytany na kongresie chemicznym w Montpellier, a stwierdzający, że zakłady w Bethune produkują obecnie 4 tonny alkoholu dziennie przy fabrykacji koksu. Ponieważ metoda, stosowana dla tego celu w Bethune, jest względnie prosta i o wypróbowanej już skuteczności, przeto uchwalono wprowadzić ją w używie w innych destylarniach koksowych, co może dać Francji minimum — 100.000 tonn alkoholu etylowego, odgrywającego — w połączeniu z benzyną — coraz większą rolę w automobilizmie i lotnictwie.

Dobra kara

Pewien woźnica z Wakefield, w stanie Massachusetts, pociągnięty do odpowiedzialności za okrucieństwo i nieludzkie obchodzenie się z koniem, skazany został przez sąd powiatowy na spędzenie dwóch nocy w stajni na miejscu konia, który przez ten czas wypuszczony został dla wypoczynku na pastwisko. Czy w razie recydywy niedobrego woźnicy, sąd skarze go na zastąpienie konia przy dyszlu?

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Kwestja seksualna a wychowanie

Wpływ wychowania na późniejsze życie seksualne człowieka jest dziś ogólnie uznany; nie tak natomiast jasnem i pewnem jest, jakich środków użyć należy, by ten wpływ z wszelką pewnością uzyskać. Przedewszystkiem podkreślić należy, że właściwy ciężar wychowania spada na rodzinę, że jednak niesłychanie trudno jest wpływać na zachowanie rodziców względem dzieci. Próbowano w tym celu wszelkich środków: książek, artykułów w prasie codziennej odczytów, wystaw propagandowych, przedstawień teatralnych i kinowych; wynik był zawsze niezadawalający.

Jest to rzeczą łatwo zrozumiałą, jeśli się zważy, że trzeba tutaj dużej bystrości spostrzegawczej i przytem pewnych określonych właściwości charakteru, które przecież nie są udziałem wszystkich, ani nawet większej ilości ludzi. A dalej rodzice, i to tak zajęty pracą zawodową ojciec, jak i zaabsorbowana gospodarstwem matka, niejednokrotnie nie mają wprost czasu dla zajęcia się dziećmi. Wreszcie, co najważniejsze, brak im najczęściej odpowiednich wiadomości, niezbędnych dla umiejętnego wychowania dzieci, brak im świadomości tych braków i wreszcie nawet ochoty, by je wyrównać. Jeśli dodać jeszcze nastroje i humory, którym podlegają rodzice, którzy nieraz szukają u dzieci wypoczynku i rozrywki, jeśli dodać że często w chwilach zmęczenia, dzieci są im ciężarem, którego chcą się pozbyć, udzielając poleceń i nakazów, których sami nie przestrzegają, to będziemy mieli przed oczyma wszelkie usterki związane z wychowaniem rodzinnem.

Mimo to wszystko pozostaje ono w łańcuchu wychowawczym najważniejszem. Przytem jednym z głównych środków wychowawczych jest niewątpliwie dobry przykład. Obok tego zwracać trzeba uwagę na odpowiedni tryb życia, podział czasu zgodny z zajęciami dzieci, dobre odżywienie, czystość, spokój w rodzinie, wesoły, pogodny nastrój i unikanie w obecności dzieci rozmów, które rzekomo mają przechodzić jako, niezrozumiałe, ponad głowami dzieci, których urywki jednak zabaczają o duszę dziecka, pozwalając mu na niepożądany wgląd w życie dorosłych. Na tych dopiero podstawach rozwinąć się może odpowiednie kierowanie przyszłym seksualnym rozwojem dziecka. Oczywista dawny zwyczaj wykluczał w obcowaniu z dziećmi jakąkolwiek wzmiankę o życiu seksualnem; zadawalano się opowieścią o bocianie, która jednak budzącego się intellektu dziecka nie zadawalała wcale. Trzeba więc było pomyśleć o uświadomieniu dzieci. I tutaj przyszło odrazu do przesady w odwrotnym kierunku; powstała cała literatura na temat jaknajwcześniejszego przyswojenia dziecku przykładów z przyrody, mających go oswoić z misterjum zapłodzenia i rodzenia. Jest to, jak już wyżej zaznaczyliśmy, przesadą, bo dziecko, dopóki samo nie wkroczy w okres dojrzewania i nie dozna zaniepokojenia na skutek pojawiających się fenomenów, nie dostrzega wcale doniosłości tych faktów, a interesuje się conajwyżej senzacyjnością, szczególnością czegoś, co dotychczas stanowiło tylko tajemnicę dorosłych. Stąd też uświadomienie wskazane jest dopiero wtedy, kiedy staje się aktualnem, a więc w okresie dojrzewania płciowego, a nigdy wcześniej.

Wtedy jednakowoż młody człowiek powinien mieć to uczucie, że może z swoimi rodzicami rozmawiać swobodnie i otwarcie o rzeczach, które go niepokoją. I wtedy jeśli dziecko zwierza się otwarcie rodzicom z rzeczy zasłyszanych od rówieśników czy kogokolwiek innego, nadarza się najlepsza sposobność udzielenia mu odpowiedniego jego wiekowi i zdolności pojmowania uświadomienia i zredukówania nowej wiadomości do odpowiednich wymiarów i znaczenia. Bardzo ważną jest rzeczą, by dojrzewającym chłopcom i dziewczętom dać możność psychicznego wyładowania budzących się zmysłów. Rozwijającej się wyobraźni dostarczać trzeba odpowiedniego i zdrowego pokarmu; racjonalizującym skłonnościom chłopców, ich rwaniu się do czynu, paleniu się do jakiejś działalności, iść trzeba na rękę; tak samo wzrastającej w tym właśnie okresie wrażliwości duchowej dziewcząt. Oto jest okres nieświadomej sublimacji popędu płciowego, sublimacji, wyrażającej się w zamierzeniach społecznych, politycznych czy nawet religijnych, w kształtowaniu się młodzieńczego światopoglądu, którego nie wolno rodzicom ani wychowawcom, względnie lekarzom, lekceważyć. Jednakowoż, na nieszczęście, w tym właśnie okresie stają się dzieci dla rodziców niezrozumiałe, często niewygodne; pojawia się w nich coś nowego, nieznanego dotychczas, co rodzice starają się, bezskutecznie usunąć, wykorzenić, stawiając tem samem przegrodę obcości między sobą a dzieckiem.

I to jest główną przyczyną, dlaczego cały ciężar wychowania seksualnego zwalono na szkołę, chociaż jest ona do tego w daleko mniejszym stopniu powołana niż dom rodzicielski. Zrazu próbowano uczniów dojrzewających uświadamiać o całym kompleksie życia seksualnego i opuszczającym już zakład dawać na przyszłość rady i przestrogi, mające ich chronić przed niebezpieczeństwami, czyhającymi na nieostrożnych. Później jednak poniechano tego, uciekając się coraz częściej do metody pośredniego uświadomienia i stałego wpływania na młodzież w określonym, pożądanym kierunku, to uświadomienie pośrednie polega na tem, że się w odpowiednich punktach planu nauki omawia procesy zapładniania i rozmnażania się w całej przyrodzie, zaczynając od roślin porzez zwierzęta niższe aż do najwyższych kręgowców, co, oczywiście, pozwala i na wysnucie pewnych wniosków co do życia płciowego u ludzi, bez zakłócenia wrodzonego uczucia wstydliwości i w sposób, odpowiadający wiekowi i dojrzałości uczniów.

Przytem jednak konieczne jest i w innych działach nauki, przedewszystkiem w nauce literatury, historji, religji, słowem wszędzie, gdzie się tylko nadarzy sposobność, utrwalać w młodzieży przekonanie o konieczności pewnych etycznych zobowiązań w życiu płciowem, uczyć ją obowiązkowości, uczciwości i altruizmu, by nie pozwolić na traktowanie kwestji seksualnej jako czegoś oderwanego, stojącego poza obrębem zwykłych, obowiązujących człowieka uczciwego spraw społecznych.

Odpowiedzi redakcji:

LILJA: 1) To są miejsca, w których najłatwiej gromadzi się tłuszcz u kobiet. Jedyna rzecz, to masaż, dokonywany przez drugą osobę, a nie za pomocą jakichkolwiek instrumentów. — 2) Nie, nie pozostawia najmniejszego śladu; prawie niebolesne. NASTUSIA, NOWY SĄCZ: Przyczyną może być nadmiar kwasu moczowego (wskazana analiza moczu). Jeśliby się okazało, że tak nie jest, w takim razie może Pani zaproponuje Swemu stałemu lekarzowi wstrzykiwanie wśródmięśniowe własnej krwi Pani. Skutek 1—2 injekcyj bywa nieraz cudowny. WDZIĘCZNY CZYTELNIK „NOW. DZIENNIKA“: Jest to dobrze prowadzony zakład, przyjmujący tylko osoby nerwowo chore i lżejsze wypadki chorób psychicznych. Ceny ani bliższych warunków nie znamy. CIEKAWA CZAR NOWŁOSA D.: Są to t. zw. „upławy“, stanowiące objaw chorobliwy najczęściej kataru szyjki macicznej. Ustalenie jednak pewne przyczyny możliwe jest tylko po zbadaniu. LABORO ET TACEO: 1) Zwilżać piegi kilka razy dziennie roztworem sublimatu w spirytusie (na receptę lekarza). — 2) Nadmiernie uprawiany prowadzi do wyczerpania fizycznego i nerwowego. — 3) Szkodzi tylko cerze suchej; po goleniu wskazany. — 4) Jeśli to nie jest następstwem odmrożenia, w takim razie dobre wyniki daje galwanizacja nosa prądami słabymi. ZBAWIENIE: Może Pan poprosi Swego stałego lekarza o zaordynowanie phytiny. Pozatem uważamy, że natura ma swoje prawa, wobec tego abstynencja w tym wieku nie jest wskazana. NIEBIESKO-OKA: 1) Wobec suchości cery, trzeba jej dodać trochę tłuszczu, a więc uciec się do pomocy kremu. — 2) Najlepiej, bo bez najmniejszego śladu, usunie je Pani lekarz-kosmetyk elektrolitycznie. — 3) Nagniotki pędzlować kwasem salicylowym w kollodium (na receptę lekarza). MŁODY OJCIEC: 1) Od czwartego miesiąca począwszy, można rozcieńczać nie wodą, tylko zrazu rządką, później gęściejszą owsianką, kukurydzianką lub mączką pszenną. Mączki dekstrymizowane, dostarczane przez przemysł, nie górują w niczem nad zwykłą mąką. Po 4 miesiącach chłopczyk, karmiony piersią, waży przeciętnie 6580 gramów, dziewczynka 5900; dzieci, karmione flaszką tylko 5010 gramów. — 2) Patrz „Niebiesko-oka“ p. 1. HELENA: Patrz „Laboro et taceo“ punkt 1. ZŁOTO: Stanu tego nie można nazwać chorobliwym, ani też nie wymaga on żadnego leczenia. Poprostu stan pobudliwości u rozmaitych ludzi jest różny i stąd wynikają różnice. Tak samo zmęczenie jest w tym wypadku naturalnem następstwem nerwowego wyładowania. BRUNET: Musi Pan do golenia używać mydła przetłuszczonego i nigdy nie wygalać się pod włos. Może zamiast kremu spróbuje Pan po goleniu stosować puder. SCHNEIDERÓWNA, KRAKÓW: Prosimy o podanie pseudonimu, pod którym mamy udzielić odpowiedzi. CZYTELNICZKA 9999: 1) W wilgotne po umyciu ręce wcierać alkohol, glicerynę i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach. — 2) Trzeba przedewszystkiem stwierdzić, czy przyczyną nie jest przerost migdałków; jeśliby to przypuszczenie okazało się trafne, to należy usunąć lub przynajmniej „rozpruć“ te migdałki. — 3) Wymaga zbadania. LAKTOL: Dzieciom kilkoletnim o zdrowych żołądkach i uregulowanem trawieniu napewno nie szkodzi. Na podanie przepisu sporządzania nie mamy, niestety miejsca. Nie sądzimy w każdym razie, aby się Pani w gospodarstwie domowem udało prawidłowo przyrządzić wspomniane napoje. VIDE: 1) Przez kilka nocy stosować krem, do mycia używać mydła przetłuszczonego, a cera się poprawi. — 2) Taką pastą ochronną pokrywać należy twarz tylko w dzień przed wyjściem na słońce, najlepiej zaraz rano. CZYTELNICZKA Z ZAKLICZYNA: Proszę spróbować w wilgotną po umyciu skórę wcierać glicerynę, alkohol i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach. Wystarczy wtarcie kilku kropel tej mieszaniny. Krem odstawić. AŁUN: 1) Można. — 2) Lepiej unikać. — 3) Proszę się zastosować do tych wskazówek.

Dział Sportowy „Nowego Dziennika“

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Popierajmy sport!

W wielu wypadkach, w różnych gałęziach życia, zarówno przez poszczególne jednostki, jak i przez całe grupy społeczne, stosuje się dwie miarki. — Postawmy przeciętnemu obywatelowi jakieś trudniejsze zadanie, a wnet wrzaśnie ci na cały głos: „Cudów niema; nic nie zrobię; brak warunków, zrozumienia, poparcia“. — Lecz gdy jego bliźni po długim szamotaniu się z przeciwnościami nie osiągnie tego celu, o jakim marzył pierwszy, zaczynają się zwykłe i codzienne u nas utyskiwania na niedołęstwo, brak energji, sprawiony zawód, spowodowanie rozczarowania i t. d. i t. d.

Tak jest i z dziedziną sportu. Stawia jej się niebosiężne zadania, a gdy miraże prysną, a rzeczywistość obleje nas kubłem zimnej wody — nikt nie przypomni sobie refrenu: „Cudów niema, brak warunków, zrozumienia poparcia“.

A byłoby to zupełnie na miejscu. Bo trzeba sobie wreszcie uprzytomnić, że sport polski to twór młody, to nieletnie chłopię w porównaniu z męską siłą sportu zagranicznego. Wyrósł on sam bez obcej pomocy i opieki, sam pracował dotychczas na siebie i dopiero w ostatnich dniach — rzec można — jego wspaniały rozwój zwrócił uwagę sfer rządowych. Do tego dnia ani rząd ani społeczeństwo, żadnego mu poparcia nie udzielały. Boisko uważano za miejsce zabaw młodzieży, ćwiczenia sportowe za spożytkowanie nadmiaru sił, — brano te rzeczy na wesoło, pogodnie, pobłażliwie, jako nic szkodliwego, lecz ani wśród mas społeczeństwa, ani w kierowniczych jego warstwach, do ostatniej prawie chwili sportu poważnie nie traktowano.

Lecz gdy sport polski wyruszył na pierwsze boje zagranicę, gdy zaczął przegrywać, gdy okazało się, że nasi domorośli mistrzowie na mistrzów wszechświatowych w żaden sposób pasowni być nie mogą — wtedy dopiero społeczeństwo zaczęło sportowi polskiemu stawiać poważne pytanie: Dlaczego nie bijecie Francuzów w tenisie, Norwegów w narciarstwie, Ameryki w lekkoatletyce? Dlaczego na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu zajęliśmy dopiero 21-sze miejsce, a obecnie w St. Moritz nie zdobyliśmy ani jednego punktu?

„Cudów niema, brak warunków, zrozumienia, poparcia“ — mówią sportowcy i mają rację.

Społeczeństwo zachodnio-europejskie i amerykańskie od całych dziesiątków lat otaczają pieczołowitą uwagą wychowanie fizyczne swej młodzieży, stwarzają olbrzymie kadry instruktorów sportowych; wznoszą kosztem rządu i gmin liczne boiska, pływalnie, parki, stadjony. Organizowane przed Igrzyskami Olimpijskiemi narodowe zbiórki na cele ekspedycji olimpijskich dają w ręce organizacji sportowych potężne środki finansowe. Widowiska sportowe gromadzą dziesiątki i setki tysięcy widzów, a wielkie sumy ze wstępów idą całkowicie na rozrost ruchu sportowego. Subsydja rządowe, gminne oraz ofiary bogatych mecenasów sportu podtrzymują w potrzebie równowagę finansową klubów, wspomagają wycieczki zagranicę, ułatwiają angażowanie najlepszych sił instruktorskich. — I tak od lat dziesiątków.

U nas w kraju wychowanie fizyczne — to zdobycz dni ostatnich; sprawa boisk — sprawa niezałatwiona, zbiórki olimpijskie — to obojętność ogółu, widowiska — to częsty deficyt, subsydja — to nowość ostatniego sezonu, a mecenasi sportu — to przyszłość.

Lecz maszyna sportowa puszczona w ruch, zaczyna nabierać w Polsce coraz więcej rozmachu i szybkości. Już dzisiaj najbardziej wysunięte placówki sportu polskiego w szalonym biegu doganiają w rozwoju stary sport ogólno-światowy. Przyjdzie chwila, kiegy całym szerokim frontem staniemy na poziomie europejskim, lecz w tym trudnym pochodzie udział wziąść musi całe społeczeństwo.

Nie oczekujmy więc od sportu cudów i zwycięstw, których w obecnej chwili dać nie może. Żądajmy pracy, dając wzamian poparcie.

(Komunikat ZPZS — Pol. Kom. Olimp.)

Umieściliśmy w całości powyższy komunikat, jako doskonale również się odnoszący do społeczeństwa żydowskiego, które wykazuje zupełne niezrozumienie i apatję dla sportu żydowskiego. Apelujemy zatem do naszego obywatelstwa żydowskiego o intenzywne poparcie żydowskich klubów sportowych, jako poważnej części państwowego sportu polskiego.

Przed sezonem pływackim

Sport pływacki w Polsce stoi — jak wiadomo — na bardzo niskim poziomie, a świadczy o tem najwymowniej fakt, że niektóre z rekordów polskich nie dorównują nawet światowym rekordom kobiecym. Powodem takiego stanu rzeczy jest przedewszystkiem brak pływalń krytych, a nawet otwartych (w całej Polsce mamy obecnie jedynie 3 kryte pływalnie, w Krakowie i na G. Śląsku), wskutek czego uprawianie pływactwa ograniczone jest zaledwie do 4—5 miesięcy w roku.

Na Zachodzie dawno już uznano rolę sportu pływackiego w fizycznem wychowaniu młodzieży, oraz jego znaczenie praktyczne, a ostatnio wprowadzono w Niemczech pływanie jako przedmiot nauki w szkołach powszechnych. We wszystkich nawet mniejszych, miastach Niemiec, Francji, Szwecji czy Holandji, istnieją oddawna kryte pływalnie publiczne (utrzymywane często przez miasto), nic tedy dziwnego, że sport pływacki osiągnął w tych krajach b. wysoki poziom.

Tylko u nas panowały niestety dotąd pod tym względem opłakane stosunki, gdyż władze nasze odnoszą się do sportu wogóle, a do pływactwa w szczególności, w najlepszym razie z podziwu godną obojętnością. Obecnie ma się ku lepszemu.

Jeśli jednak niski poziom naszego pływactwa przypisujemy brakowi pływalń, to dodać musimy, że niemałą w tem winę ponoszą i same kluby sportowe, które nie czyniąc nic istotnego dla spopularyzowania sportu pływackiego, traktują w dodatku swe sekcje pływackie po macoszemu, nie doceniając ich znaczenia. Toteż za wyjątkiem zaledwie kilkunastu, olbrzymia reszta polskich klubów niema żywotnej sekcji pływackiej, którąby bodaj w miesiącach letnich piękny ten sport racjonalnie uprawiała. Tu i ówdzie urządzane imprezy pływackie są raczej czynem dorywczym, aniżeli rezultatem sumjennej pracy i zaprawy. Owocem takiego stosunku naszych klubów i Władz do sportu pływackiego była kompromitacja naszych pływaków na zawodach o mistrzostwo Europy w ubiegłym roku w Belgradzie, gdzie uzyskaliśmy śmieszne wprost wyniki.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w klubach żydowskich, które za wyjątkiem Makkabi krakowskiej, warszawskiej i wileńskiej, krak. Jutrzenki i bielskiego Hakoahu, pływactwa prawie — że nie uprawiają, są atoli w o tyle gorszem położeniu, że nie mają dostępu nawet do tych kilku pływalni (np. YMCA w Krakowie).

Obecnie zbliża się sezon pływacki, do którego kluby, zwłaszcza żydowskie, winny zabrać się na serjo do pracy i wczas poczynić odpowiednie przygotowania, by znów nie zmarnować lata na samych przygotowaniach, jak to niejednokrotnie już miało miejsce. Sport pływacki stać się musi sportem mas w najszerszem tego słowa znaczeniu, a nasze kluby mają tu wielkie, wdzięczne pole do pracy. Wprawdzie zadanie klubów z powodu ciężkich warunków jest znacznie utrudnione, jednak dobra wola i sumienna praca wiele tu zdziałać mogą.

Lwów. M. Ekstein.

Z ruchu pływackiego

(beo) Wśród ostatniej powodzi różnych obozów i kursów olimpijskich nie zabrakło i przedolimpijskiego kursu pływackiego. Polski Związek Pływacki uzyskał po wielu trudach trenera z Belgji w osobie Coppietersa, ucznia mistrza Van Scheilea i już przed kilku tygodniami przystąpił do prac przygotowawczych dla tego kursu. Oczywistem było, że najodpowiedniejszem miejscem dla odbycia kursu jest Kraków, a to głównie ze względu na pierwszorzędny, kryty basen Y. M. C. A. W pertraktacjach Y. M. C. A. nie zgodziła się jednak — idąc po linji swej „szczytnej tradycji“ — na dopuszczenie do ćwiczeń treningowych zawodników żydowskich, wobec czego P. Z. P. zrezygnował z Krakowa, jako siedziby wspomnianego kursu i wybrał pływalnię w aKtowicach. Tam też od 10 dni odbywa się trening przedolimpijski, jednakowoż wśród fatalnych i opłakanych warunków mieszkaniowych, hygjenicznych i żywnościowych. Znowu się więc radzi w Warszawie nad przeniesieniem kursu do Krakowa, a już postanowiono, że zawody międzynarodowe na zakończenie kursu odbędą się w pływalni Y. M. C. A. Ta uchwała P. Z. P. wywołała ogólne zdziwienie i oburzenie. Kierownictwo sekcji pływackiej Ż. K. S. Makkabi złożyło też stanowczy protest przeciw powyższemu postanowieniu, uważając je za lekceważenie najżywotniejszych uczuć licznej i ważkiej rzeszy zawodników i działaczy żydowskich w obrębie P. Z. P.

Sądzimy, że kluby, zawodnicy i publiczność żydowska zajmą godne stanowisko wobec poczynań Polskiego Związku Pływackiego.

Wiadomości krajowe

VIII. DOROCZNY BIEG ULICZNY „KURJERA POLSKIEGO“ W WARSZAWIE na 5.500 metrów wygrał na 81 startujących zawodników, Sawaryn (Pogoń, Lwów) w 19.13 min.; 2) Sarmacki (Warszawianka); 3) Ziffer (Strzelec); 4) Hnatyk (Pogoń); 5) Łukasiewicz (Polonja).

I. KONGRES SPORTOWY KOBIECY W POLSCE obradował w Warszawie 14 i 15 b. m. pod przewodnictwem p. Olszewskiej. Zjazd otworzył pułk. Ulrych, jako prezes ZPZS, oraz przywitał go w imieniu marszałka Piłsudskiego. Obecnych było kilku reprezentantów rządu i ministerstw. Wygłoszono szereg referatów. Powzięto ważne uchwały.

SEKCJA PŁYWACKA BYŁEJ JUTRZENKI wstąpiła również gremjalnie do ŻKS Makkabi, który stanowi obecnie tem samem we wszystkich konkurencjach pływackich pań i panów, a głównie w waterpolo, jeden z najsilniejszych teamów w Polsce.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Lw. 4: Możecie nadesłać. Umieścimy, jeśli się nada. Zasadniczo nie lubimy proroctw sportowych wynikowych, tak krajowych, jak zagranicznych, bo zwyczajnie zawodzą.

SPECJALNA KOMISJA, wysłana przez PUWF zagranicę, celem zapoznania się z zagranicznemi urządzeniami sportowemi (stadjony, gmachy, tory, pływalnie) objechała Pragę, Berlin, Kopenhagę, Sztokholm, Göteborg i powróciła już do kraju.

Niedziela sportowa w Krakowie

WISŁA—WARTA 3:2 (2:2).

Jedna z najciekawszych i najniepewniejszych co do rezultatu walk ligowych. Zahartowana w bojach i nieugięta Wisła zdołała jednak, choć z trudem, pokonać ruchliwą, technicznie i kombinacyjnie doskonałą, stylowo lepszą i błyskotliwszą Wartę, a zdobytymi cennymi dwoma punktami usadowić się pewniej na szczycie tabeli ligowej. Było to zmaganie wychowanków Schlosera i Biry. Obaj powyżsi trenerzy pochodzili z MTK, ale Schlosser ponadto z FTC. Ten swój typ i styl wnieśli oni do naszych drużyn polskich. Twardsza Wisła, silna w obronie i skrzydłach, zwycięża większą nieco Wartę, koncentrującą trójką napadu.

Wobec przepełnionej widowni (6000 widzów) poprowadził Krakowianin p. Przeworski (były bramkarz Cracovii) ten emocjonujący mecz. Już prowadziła Wisła z dobrych centr Adamka przez główkę Balcera i strzał zbliska Reymana I. 2:0, ale ambitna Warta wyrównuje wkrótce przez lewoskrzydłowego i z chaosu podbramkowego (wepchnięcie Folgi do bramki z piłką). W obu wypadkach mógł bramkarz czerwonych lepiej się sprawić, atoli intenzywność jego wysiłków i lekomyślność we wylotach pozostawiają wiele do życzenia. Przewaga zielonych do przerwy ustępuje ofensywie konsekwentnej czerwonych gospodarzy, którzy też niedługo po przerwie, prowadzą znowu przez Reymana I. 3:2 z centry Balcera. Zryw Warty unieruchamia defenzywa Wisły, która pod koniec wzmacnia swój nacisk i zapewnia sobie zwycięstwo.

MISTRZOSTWA KL. A.

Makkabi—Tarnovia 1:1 (0:0).

Źle się się dzieje w państwie piłkarskiem białoniebieskich! Nawet brak kompletu, chroniczna zresztą wada Makkabi, nie usprawiedliwia tak kiepskich wyników i gry. Widocznie w całym klubie, — który ostatnio przez wzmocnienie kilku sekcyj ma szanse odzyskania swego dawnego stanowiska sportowego. — tak Zarządzie głównym, jak i kierownictwie sekcji fotb. (a przedewszystkiem piłkarze) zapomniano zupełnie, że obecną kategoryczną dewizą Makkabi winno być: zdobycie mistrzostwa klasy A i wejście do ligi. Zaniedbanie administracyjne (brak wszelkiej propagandy, nawet komunikatów) i techniczno-sportowe (brak treningów i materjału graczy) jest nawet dla laików i ludzi bliżej niezaniteresowanych w oczy bijące. O wszystkich klubach się słyszy, tylko o Makkabi — nic. Stan ten odbija się na zielonej murawie! Gracze nie mają treningu, nie mają dyscypliny, poczucia obowiązku i ambicji, ani żadnego hasła programowego, dewizy szlagierowej i wytkniętego celu. Stąd — niepowodzenia. Zatem panowie z Makkabi! Najwyższy czas do poważnej pracy!

Garbarnia—Zwierzyniecki 2:0.

Podgórze—Sparta 1:1.

Zaw. tow. Garbarnia II.—Makkabi II. 3:2, Makkabi III.—ŻKS 2:0, Hakoah — Gideon 7:0, Wisła III.—Makkabi III. 7:0.

Trzebinia—ŻKS Amatorzy 3:1 (k. B.)

MECZE LIGOWE

Katowice: Ruch—Cracovia 4:1 (1:1).

Królewska Huta: Legja—Śląsk 4:1 (1:0)

Warszawa: Warszawianka—Pogoń 3:0 (1:0).

Łódź: IFC—ŁKS 3:0 (1:0).

Lwów: Polonja—Hasmonea 4:1 (1:1).

TABELA LIGI PO WCZORAJSZYCH ZAWODACH

Wisła 5 gier 10 punktów, IFC 5 gier 9 punktów, Polonja 5 gier 9 punktów, Ruch 7 gier 7 punktów, Legja 4 gry 6 punktów, Cracovia 4 gry 6 punktów, Warta 3 gry 4 punkty, Warszawianka 4 gry 4 punkty, Pogoń 4 gry 4 punkty, Śląsk 6 gier 3 punkty, ŁKS 5 gier 5 punkty, Turyści 5 gier 1 punkt, TKS 3 gry 0 punktów, Czarni 4 gry 0 punktów, Hasmonea 2 gry 0 punktów,

* * *

Nadzw. Walne Zebranie Sekc. Lek. Atl. ŻKS. Makkabi (Kraków) wybrało następujący nowy zarząd: kierownik Kleinberg, zast. kier. Żeberko, sekretarz Kornfeld, skarbnik Ringel, magazynier Fakler, kierownik techniczny panów Goldfinger, kier. techn. pań Kornfeld, — Wpisy do sekcji przyjmuje na boisku Makkabi kierownik treningu wdniach ćwiczeń. Treningi odbywają się chwilowo w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6 wiecz. i niedzielę od 8 rano. Pierwszy trening pań odbędzie się we środę 25 bm. o godzinie 6 wiecz.

* * *

Warszawa. **Mecz bokserski:** Ran (Warszawa)—Arlt (Gdańsk). Zwyciężył w 6-ciu rundach Ran na punkty.

Czwarty bieg na przełaj magistratu warszawskie go na dystansie 2800 metrów. Zwyciężył Sarnowski (Warszawianka) 8 minut 46 sek. 2) Kowalski, 3) Gusociński.

W konkurencji drużynowej puhar magistratu zdobył K. S. „Orzeł".

Lwów: Doroczny bieg na przełaj 6 i pół klm o puhar „Wieku Nowego" zwyciężył Sawaryn (Pogoń) 20 min. 9 i pół sek. 2) Motyka, 3) Lieberman.

FOOTBALL ZAGRANICĄ

Praga: Praga—Budapeszt 4:3 (1:1).

Budapeszt: Węgry—Czechosłowacja 2:0 (1:0) 38.000 widzów. Bramki dla Węgrów uzyskali Hirser i Kohut.

Amsterdam: Holandja—Danja 2:0 (1:0) 30.000 widzów.

Berlin: Berlin—Monachjum 5:1 (4:1).

Wiedeń: WAC—FAC 2:1, BAC—Simmering 2:1, Rapid — Concordja (Zagrzeb) 5:1, Admira—Austria 3:2, Wacker—Slovan 3:0, Rapid—Austrja 7:1, Concordja—Admira 4:3, Hertha—Hakoah 3:2, Sportklub—Vienna 1:0.

Blackburn Rowers pokonał we finale o puhar angielski faworyta i pewnego leadera ligi Huddersfield Town 2:1. Jest to największa sensacja Anglji.

Sowiety zapewniają o swym pacyfiźmie

Moskwa, 22. 4 PAT. Agencja TASS komunikuje: Uchwalona wczoraj przez centralny komitet wykonawczy rezolucja rozbrojenia stwierdza, że działalność delegacji sowieckiej w Genewie odpowiada podstawowym zasadom polityki pokojowej rządu sowieckiego. CKW. ZSSR. podaje raz jeszcze do wiadomości całego świata, że Związek Sowiecki pragnie zdecydowanie żyć w spokoju z wszystkiemi innemi narodami i że rząd sowiecki ma zamiar zastosować wszelkie możliwe środki w celu całkowitego, definitywnego wyrzeczenia się wojny jako metody rozstrzygania sporów międzypaństwowych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa. 22. 4. (Sin) Na dziś zwołali posłowie komunistyczni wiec w ul. Czerniakowskiej w dzielnicy robotniczej. Władze zakazały odbycia wiecu, a kiedy uczesnicy wiecu uformowali pochód, policja przystąpiła do rozpędzenia go. Demonstranci rozproszyli się, przyczem 7 osób aresztowano.

Warszawa. 22. 4. (Sin) Dziś obradowała Centralna Rada „Agudy" z udziałem p. Pinkasa Kohna z Wiednia. Uchwały do wieczora nie były znane.

PRZEGLĄD FILMOWY

Nowe filmy zagraniczne w Warszawie

Ekrany warszawskie wystawiają obecnie dwa nowe filmy zagraniczne, a to „Alraune" według powieści Ewersa i „Miłość Joanny Ney" według książki Erenburga. Obie te realizacje filmowe, różniące się między sobą poziomem produkcji, mają to wspólnego, że odbiegają nawet w dość zasadniczych momentach od treści pierwowzoru. Nic też dziwnego, skoro Erenburg narzekał bardzo na film, wykonany pod reżyserją Pabsta. Na ogół jednak film ten nie jest znów aż tak zły, zwłaszcza w porównaniu z „Alraune", filmem o wiele słabszym.

Od dłuższego czasu grają też kina warszawskie nowy film z Jannigsem. Murman dowiódł „Wschodem słońca", że dobry reżyser potrafi wykonać film prawie bez napisów, a mimo to zrozumiały dla wszystkich. W jego ślady poszedł Wiktor Fleming, twórca filmu „The way of all flesh" (u nas pod tytułem „Niepotrzebny człowiek") z Emilem Janningsem w roli głównej. Film ten posiada tylko kilkanaście napisów (zamiast 100—200 w normalnych filmach), co przyczynia się niemało do spotęgowania wrażenia. Wytwórnia „Paramount".

Na najbliższe dni zapowiadają ekrany warszawskie film, zainicjowany i wykonywany pod kierunkiem świetnego powieściopisarza niemiecko-żydowskiego Bernarda Kellermanna, autora „Tunelu" i „Ingeborgi". Film ten, noszący tytuł „W krainie białego lwa", nakręcany był częściowo w Persji i stanowi niejako odpowiednik „Czarnej wyprawy Citroena". Zagranicą cieszył się film ten dość znacznem powodzeniem.

Nowy film sowiecki: „Październik" Eisensteina

Po długim i rzęsistym ogniu reklamy i z półrocznem prawie opóźnieniem wystawiono w stu kinoteatrach sowieckich równocześnie nowy film S. M. Eisensteina „Październik". Z tytułu już nie trudno się domyśleć, że film ten ma być filmową epopeją październikowej — bolszewickiej — rewolucji, a zarazem agitacją ideologii bolszewickiej i sowieckiej rewolucji wogóle. Próba ta jednak się nie powiodła zupełnie. Film ten nie jest tem, czem go mieć chciały sowiety i nie stoi na takim poziomie, jakiego mogliby̨śmy się spodziewać po filmie, którego reżyserem był Eisenstein, reżyser filmu „Potemkin". Jakkolwiek w nowym filmie jest rzeczywiście kilka wspaniałych scen, dużo nowych pomysłów, to jednak całość zupełnie nie odpowiada zamierzeniom, — nie jest epopeją rewolucji. W wielu wypadkach jest raczej jej karykaturą, nie mówiąc już o tem, że nagina fakty historyczne do tendencji.

Film rozpoczyna się pierwszą rewolucją w roku 1917, a mianowicie rewolucją marcową. Przechodzi potem do dalszych etapów, usiłuje uwydatnić bezsilność rządu Kiereńskiego. Inna rzecz, że i przywódcy bolszewiccy są także nieszczęśliwie przedstawieni. Chciano ich koniecznie zrobić bohaterami, przy czem jednak silnie przesadzono.

Według „wiecendusów" z czasów upadku komuny paryskiej, przedstawiono rozbestwienie mieszczańskich warstw piotrogradzkich i krwiożerczość kobiet w stosunku do „niewinnych" holszewików.

Nieźle przedstawiono atak na Pałac Zimowy. Gorzej przedstawia się sprawa w tych miejscach, gdzie chciano wykazać nieudolność Kiereńskiego i t. d. Tutaj musiano fałszować prawdę, stwarzać karykatury, co oczywiście w filmie, który miał być „monumentalnym", robi przykre wrażenie. Kiereński przy całym braku decyzji nie był takim zniedołężniałym słabeuszem, jak go w filmie przedstawiono. Takich kłamstw historycznych jest w filmie tym dużo więcej. — Także pod względem artystycznym obraz nie zawsze jest równomierny.

Ostatnio odbyła się premjera „Października" w jednym z kin berlińskich; cenzura niemiecka przepuściła film podobno bez skreśleń

„Karuzela śmierci"

Jeszcze jeden film z za kulis cyrku. Stare, wypróbowane rekwizyty nie przestają tu wywoływać odpowiednic sentymentalnego nastroju. Świat arlekinów, maskarad i pojedynków przypomina wiek XVIII Casanowy i jemu podobnych. Są to jednak ludzie dzisiejsi i mamy tu do czynienia z „filmem zeszytowym" („Kolportage-Film"), wykonanym z myślą o popularności i potrzebach „circenses". Nie zawsze jednak udaje się reżyserowi tego filmu, H. Paulowi, pokazać dość ciekawe obrazy, rażące nieraz niejednolitością wykonania, gdyż są to jaskrawe, to znów zbyt blade, to ostre, to zamazane. W każdym razie gra aktorów (p. Rommer — Pointner — siostry Spandoni) niezła, a melodramat miłości i cierpienia, ale i ukarania wkońcu zła, czyni swoje, podobając się publiczności nienajgorzej.

Film murzyński

Nosi on tytuł „Samba", a powstał w południowo-afrykańskiej Senegambji pod reżyserją Brücknera. Film obrazuje pejzaż i zwyczaje mieszkańców pierwotnej wsi murzyńskiej i ma za tło czyny bohatera Samba, napadającego na sąsiednią wieś, nie bez powodów natury erotycznej. Jakkolwiek film ten stara się simplifikację fabuły i środków dopasować do murzyńskiego prymitywu, popełnia grube błędy, choć w rezultacie mimo wszystko budzi pewne zaciekawienie.

W atelier Foxa

Nowe próby kinetofonu.

Murnau, reżyser „Wschodu Słońca", rozpoczął nakręcanie nowego, podobno znowu świetnego filmu „Czterech djabłów". Główną rolę kobiecą kreuje bohaterka „Siódmego Nieba" i „Wschodu Słońca" — Janet Gaynor. Bardzo ciekawie zapowiada się obraz p. t. „Przewrotny świat"; jest to druga serja „Świata w płomieniach" i przedstawia dzieje jego bohaterów po zakończeniu wojny światowej. W filmie tym gra rolę kobiecą Dolores del Rio.

Rewelacją Fox-Filmu ma być „Księżniczka dolarów" w „Movietonie". Jak wiadomo, w posiadaniu Fox-Filmu znajduje się udoskonalony patent połączenia optyczno-fonetycznego „Movietone". Próby dokonywane z Movietonem, wypadły podobno nieźle. Realizacja „Księżniczki dolarów" w połączeniu z muzyką i śpiewem zapowiada się jako w swoim rodzaju sensacja.

Instytut kinematografji wychowawczej

W Rzymie z inicjatywy rządu powstać ma Międzynarodowy Instytut Kinematografji Wychowawczej.

W obradach nad utworzeniem Instytutu biorą udział jako delegaci Ligi Narodów pp.: Dufour-Feronce (wicesekretarz generalny Ligi Narodów), Oprescu, sekretarz Międzynarodowej Komisji współpracy intelektualnej, Luchaire, generalny Dyrektor Międzynarodowego Instytutu współpracy intelektualnej, Visote, Roger Levis i Charer z generalnego Sekretarjatu Ligi Narodów, a także kilku delegatów włoskich. W marcu projekt, wypracowany przez wszystkich tych delegatów, przedstawiony będzie na sesji Ligi Narodów i po zatwierdzeniu przez nią, rząd włoski przystąpi do realizacji inicjatywy.

Burza wokół „Burzy" Barrymore'a

Prawdziwa burza rozpętała się dokoła filmu p. t. „Burza" („The tempest"), podjętym dla „United Artists" przez Johna Barrymore podług noweli Niemirowicza-Danczenki i pod kierunkiem reż. Turżańskiego. Przedewszystkiem Turżański zrezygnował po 15 dniach pracy; megafon reżyserski przejął Eam Taylor i rozpoczął pracę „ab ovo". Nowa gwiazda rosyjska, Wera Weronina, okazała się nieodpowiednią; zastąpiła ją Dorothy Sebastian, która z kolei musiała ustąpić przed Kamillą Horn, Małgorzatą „Fausta" Murnau'a. John Barrymore oświadczył jednak, że najlepszą jego partnerką była Dolores Costello, jako Manon w głośnym filmie „Gdy mężczyzna kocha".

PROTESTY PRZECIW MONOPOLOWI PAT'a NA ZDJĘCIA UROCZYSTOŚCI.

Polska Agencja Telegraficzna (PAT) uzyskała od Rady ministrów monopol na zdjęcia uroczystości i obchodów urzędowych. Wywołało to protest Związku przemysłowców filmowych. Warszawski Związek teatrów świetlnych zabronił wręcz członkom swym wyświetlania „monopolowych" filmów PAT'a.

KRONIKA FILMOWA

DZIEŁO GORKIJA NA FILMIE. „Azyl nocny" Maksyma Gorkija jest obecnie filmowany przez wytwórnię niemiecką „Saturn-Film". Pierwsze zdjęcia do tego filmu rozpoczęto już.

ADOLF MENJOU W PARYŻU. Znany amerykański aktor filmowy od djabolicznych charakterów (z wąsikiem), Adolf Menjou, przybył ze swoją partnerką p. Carver do Paryża.

ODROCZENIE NAKRĘCANIA NOWEGO FILMU Z JANNINGSEM. Wskutek wyjazdu i powrotu znanego reżysera niemieckiego, Dra L. Bergera, do Niemiec, odroczono rozpoczęcie nakręcania nowego filmu Janningsa p. t. „Koncert". Inscenizację i reżyserję tego filmu objął był mianowicie w Hollywood Dr. Berger.

„MOULIN ROUGE". Niedawno odbyła się w Londynie premjera filmu Duponta p. t. „Moulin rouge". Film ten jest zapoczątkowaniem, przy całym swym właściwie międzynarodowym charakterze niemiecko-angielskiej współpracy na polu ekranu. Jedną z głównych ról kobiecych kreującą w filmie Olga Czechowa zaangażowano po tej kreacji na stałe do Hollywood.

RAQUEL MELLER, niezapomniana „Carmen" z filmu Feydera, wystąpi w filmie „La Venenosa", przerobionym z sensacyjnego romansu pisarza hiszpańskiego J. M. Carretero, którego wielu porównywa do Piotra Benoit. Reżyser Roger Lion. Partnerzy: Warwick Ward i Silvio de Pedrelli.

„TAJEMNICE WSCHODU". Reżyser Aleksander Wołkow, twórca „Casanovy" i „Kurjera carskiego", bawi obecnie w Tunisie z częścią zespołu filmu „Tajemnice Wschodu", celem nakręcenia scen plainewych na tle autentycznej pustyni. W roli Szeherezady wystąpi młodziutka artystka duńska, Agnes Petersen, obecnie pani Mozżuchinowa.

ROZMAITOŚCI

Tragedja człowieka, który jest tylko mężem swej żony

Są ludzie, których można nazwać mężami swych żon. Taki nieszczęśliwy człowiek żeni się zwykle ze sławną niewiastą i przez całe życie pozostaje w cieniu sławy swej żony.

Niedawno dopiero pisaliśmy o przyjeździe do Budapesztu słynnej artystki filmowej Vilmy Banky wraz z mężem, również sławnym artystą Rodem la Rocque. Vilma Banky cieszy się na Węgrzech bardzo wielką popularnością. Toteż, gdy wyświetlano w Budapeszcie jeden z filmów, w których główną rolę gra Rod la Rocque, pojawiły się afisze donoszące, że w głównej roli wystąpi mąż Vilmy Banky. Pan Rod la Rocque zaskarżył odnośną dyrekcję i uzyskał nawet pewne małe odszkodowanie.

Rod la Rocque jest jeszcze stosunkowo w dość szczęśliwem położeniu, w o wiele gorszej sytuacji jest bowiem mąż Glorji Swanson, którym jest markiz de la Falaise de le Coudray, o którym nikt inaczej nie mówi, jak o mężu boskiej Glorji. W tem samem położeniu jest książę Mdivani, który ożenił się z Polą Negri. Gdy niedawno policjant zatrzymał jego auto z powodu zbyt szybkiej jazdy, podał książę Mdivani jako swój zawód, że jest „mężem". Policjant nie chciał tego przyjąć do wiadomości, ale zrozumiał to, gdy mu Mdivani podał że jest mężem — Poli Negri.

Pobory w armji francuskiej

Oto najnowszy wykaz płac, przyznanych marszałkom Francji, wyższym oficerom oraz podoficerom armji: Marszałkowie Francji pobierać będą odtąd 90,000 franków rocznie, wliczając w to koszty reprezentacji, oraz wynagrodzenie za koszty poniesione w służbie. Generałowie dywizji: 63,095 franków, generałowie brygady: 42,750 franków; pułkownicy: 35,262 fr. i podpułkownicy: 26,712 fr.; kapitanowie: 19,764; porucznicy: 14,472 franków; podporucznicy: 9,936 fr.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana